

Sygn. akt XXV C 2698/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

**w składzie następującym:**

**Przewodniczący: Sędzia (del.) Adam Mitkiewicz**

**Protokolant: sekretarz sądowy: Karolina Knieć - Owczarek**

**po rozpoznaniu w dniu 6 października 2020 r. w Warszawie na rozprawie**

sprawy z powództwa **P. G.**

przeciwko **(...) AG (Spółka Akcyjna) w W. Oddział w Polsce z siedzibą w W.**

o ustalenie i zapłatę

I. ustala, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 20 sierpnia 2008 r., zawarta pomiędzy (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W., a P. G. jest nieważna;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od powoda P. G. na rzecz pozwanego (...) AG (Spółka Akcyjna) w W. Oddział w Polsce z siedzibą w W. kwotę 4470,28 (cztery tysiące czterysta siedemdziesiąt 28/100) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania;

Sygn. akt XXV C 2698/18

## UZASADNIENIE

Powód P. G. pozwem z dnia 11 grudnia 2018 r., skierowanym przeciwko pozwanemu (...) AG z siedzibą w W., zmienionym następnie w piśmie procesowym z dnia 13 maja 2020 r. (k. 680-685), wniósł o:

- ustalenie, że umowa kredytowa nr (...) z dnia 22 sierpnia 2008 roku zawarta przez powoda z pozwanym jest nieważna i zasądzenie od pozwanego kwoty 96.909,73 zł oraz 93.232,73 CHF jako zwrotu świadczeń nienależnych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15.02.2019r.;
- ewentualnie, na wypadek nieuznania powyższego żądania, uznania zapisów umowy tj. §2 ust. 1 umowy, §4 ust. 4 regulaminu, §9 ust. 2 regulaminu, §13 ust. 7 regulaminu, §21 ust. 3 regulaminu za bezskuteczne wobec powoda oraz zasądzenia od pozwanego kwoty 160.388,19 zł nadpłaty powstałej wskutek pobierania przez pozwanego od powoda zawyżonych rat spłaty kredytu przez zastosowanie bezskutecznych zapisów umowy wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

Na uzasadnienie powyższych żądań powód podał, że w dniu 22 sierpnia 2008 r. zawarł z (...) S.A. Oddział w Polsce (poprzednikiem prawnym pozwanego banku) umowę o kredyt hipoteczny indeksowany kursem franka szwajcarskiego, w wysokości 750.231,23 zł. Zdaniem powoda, umowa kredytu jest sprzeczna z art. 69 Prawa bankowego oraz art. 358<sup>1</sup> k.c., a w konsekwencji nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c., ze względu na wprowadzenie do umowy indeksacji kredytu i przyznanie bankowi uprawnienia do jednostronnego i arbitralnego ustalania kursów

waluty indeksacyjnej. Prowadzi to do nieokreślenia w umowie kwoty kredytu oraz sprzeciwia się naturze stosunku prawnego

i zasadom współzycia społecznego. Powód zarzucił również, że klauzule indeksacyjne zawarte w § 2 ust. 1 in fine umowy kredytu oraz § 7 ust. 4, § 9 ust. 2, § 13 ust. 7 i § 21 ust. 3 Regulaminu kredytu stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. i nie wiążą powoda ze względu na fakt, że bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu walutowego poprzez wyznaczanie w swoich tabelach kursowych kursu kupna i kursu sprzedaży tej waluty. Nieważność umowy kredytu skutkuje obowiązkiem zwrotu przez pozwanego wszystkich zapłaconych przez powoda rat kapitałowo-odsetkowych jako świadczenia nienależnego. Na wypadek nieuwzględnienia żądania zwrotu wszystkich zapłaconych należności w związku z nieważnością umowy, powód wskazał, że w wyniku zastosowania abuzywnych klauzul indeksacyjnych, które nie wiążą powoda, bank pobierał od powoda zawyżone raty kredytu, przez co powstała nadpłata stanowiąca różnicę pomiędzy ratami jakie bank pobierał od powoda, a ratami należnymi po wyłączeniu z umowy mechanizmu indeksacji.

Pozwany (...) AG z siedzibą w W., w odpowiedzi na pozew i w piśmie procesowym z dnia 10 sierpnia 2020 r. stanowiącym odpowiedź na modyfikację powództwa, wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że wybór kredytu indeksowanego do waluty obcej był przemyślaną decyzją powoda, który samodzielnie wybrał go spośród oferty pozwanego zawierającej zarówno kredyty złotówkowe, jak i kredyty indeksowane do waluty obcej. Przed zawarciem umowy powód został należycie poinformowany o ryzyku kursowym. Umowa jest zgodna z Prawem bankowym oraz naturą stosunku prawnego, określa wszystkie elementy przedmiotowo istotne kredytu bankowego, w szczególności kwotę kredytu. Pozwany podniósł również, że klauzule indeksacyjne nie podlegają badaniu w zakresie przewidzianym w art. 385<sup>1</sup> k.c., gdyż postanowienia umowy kredytu, w tym indeksacja kwoty kredytu, były uzgodnione przez strony indywidualnie, indeksacja nie kształtuje praw powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie narusza jego interesów. Indeksacja umożliwiała powodowi skorzystanie z niższego oprocentowania kredytu, niż w przypadku zwykłych kredytów złotówkowych pozbawionych mechanizmu indeksacji. Pozwany wskazał, że zaś kursy kupna i sprzedaży CHF w tabelach kursowych pozwanego nie były kształtowane dowolnie, lecz przy uwzględnieniu średnich kursów walut ogłaszanych przez NBP, bieżącej sytuacji na rynku walutowym. Pozwany zgłosił ponadto zarzut przedawnienia roszczeń powoda.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

P. G. w 2008 r. potrzebował kredytu na zakup mieszkania w W. w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. W związku z tym udał się do poprzednika prawnego pozwanego banku (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W.. Początkowo był zainteresowany kredytem na kwotę około 900.000,00 zł, jednakże od pracownika banku otrzymał informację, że nie posiada on zdolności kredytowej na powyższą kwotę, proponując przy tym ofertę kredytu indeksowanego do CHF w mniejszej wysokości. Powód wyraził zgodę na taki kredyt.

W dniu 23 czerwca 2008 r. powód złożył na formularzu banku wniosek o kredyt hipoteczny w kwocie 840.000 zł indeksowany kursem CHF. Decyzją kredytową z dnia 18 sierpnia 2008 r. (...) przyznał powodowi kredyt w kwocie 750.231,23 zł indeksowany do CHF (wniosek o kredyt hipoteczny – k. 391-393, decyzja kredytowa – k. 395).

W dniu 22 sierpnia 2008 r. (...) S.A. Oddział w Polsce (poprzednik prawny (...) AG) oraz P. G. jako kredytobiorca, zawarli umowę o kredyt hipoteczny nr (...) sporządzoną w dniu 20 sierpnia 2008 r. Na mocy tej umowy bank udzielił kredytobiorcy kredytu na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym przy ul. (...), nr budynku (...), nr lokalu (...), nr działki (...) (§ 1 ust. 1 i § 2 ust. 2 i 5 umowy). Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę w wysokości 750.231,23 zł, przy czym postanowiono, że kredyt indeksowany jest do waluty obcej CHF (§ 2 ust. 1 umowy). W umowie postanowiono również, że okres kredytowania wynosi 480 miesięcy (§ 2 ust. 3 umowy). Zgodnie z umową, kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosi 4,09167% w stosunku rocznym. Zmienna stopa procentowa ustalana jest jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży banku w wysokości 1,35 punktów procentowych. Oprocentowanie kredytu ulega zmianie w zależności od zmiany stopy

referencyjnej LIBOR 3M (CHF) (§ 3 ust. 1, 2 i 3 umowy). W umowie zapisano, że kredytobiorca dokonuje spłaty rat kredytu obejmujących część kapitałową oraz odsetkową w terminach i wysokościach określonych w umowie, spłata kredytu następuje w ratach równych, w okresie karencji kapitału płatne są wyłącznie raty odsetkowe, kredyt podlega spłacie w 480 ratach spłaty oraz że raty kredytu i inne należności związane z kredytem pobierane są z rachunku bankowego wskazanego w treści pełnomocnictwa stanowiącego załącznik do umowy, a kredytobiorca jest zobowiązany do utrzymywania wystarczających środków na rachunku uwzględniając możliwe wahania kursowe w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej (§ 6 ust. 1-4 i ust. 6).

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowiona została m.in. pierwsza hipoteka kaucyjna do kwoty 1.500.462,46 zł na kredytowanym lokalu mieszkalnym (§ 7 ust. 1 pkt 1 umowy).

Zgodnie z umową, w zakresie nieuregulowanym umową zastosowanie mają postanowienia Regulaminu, a kredytobiorca oświadczył w umowie, że w dniu podpisania umowy otrzymał Regulamin i aktualną na dzień sporządzenia umowy Taryfę i zapoznał się z nią (§ 15 ust. 1 i 2 umowy).

(umowa o kredyt hipoteczny nr (...) sporządzona w dniu 20 sierpnia 2008 r. – k. 70-75).

W regulaminie kredytu hipotecznego udzielanego przez (...), który stanowił załącznik do przedmiotowej umowy kredytu, w § 2 pkt 2 zdefiniowano „kredyt indeksowany do waluty obcej” jako „kredyt, oprocentowany według stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według Tabeli”, a w § 2 pkt 12 zdefiniowano (...) jako „Tabele kursów walut obcych obowiązującą w Banku”.

Zgodnie z § 4 ust. 1 Regulaminu, kredyt udzielany jest w złotych. Na wniosek wnioskodawcy bank udziela kredytu indeksowanego do waluty obcej. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej wnioskodawca wnioskuje o kwotę kredytu wyrażoną w złotych, z zaznaczeniem, iż wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej.

W myśl § 7 ust. 4 Regulaminu, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu kredytobiorca otrzymuje listownie na podstawie § 11.

Stosownie do § 9 ust. 1 Regulaminu, raty spłaty kredytu pobierane są z rachunku bankowego kredytobiorcy, prowadzonego w złotych, wskazanego w umowie. Stosownie do

§ 9 ust. 2 Regulaminu, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej: 1) raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności rat kredytu pobierane są z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu, 2) jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu.

Stosownie do § 13 ust. 7 Regulaminu, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wcześniejsza spłata dokonywana jest w oparciu o kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku w momencie realizacji dyspozycji.

(Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) k. 76-84).

Przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umowy dotyczące mechanizmu indeksacji nie były indywidualnie uzgadniane między stronami. W dacie zawarcia przedmiotowej umowy kredytu powód nie prowadził działalności gospodarczej, posiadał wykształcenie wyższe i był zatrudniony jako specjalista od spraw technologii informatycznych (wniosek o kredyt hipoteczny – k. 391-393, przesłuchanie powoda k. 731-732).

W dniu 15 kwietnia 2011 r. (...) S.A. Oddział w Polsce oraz P. G. zawarli Aneks nr (...) do przedmiotowej umowy kredytu, sporządzony 7 kwietnia 2011 r. W aneksie tym ustalono, że spłata kredytu następowała będzie w walucie obcej CHF, do której kredytu jest indeksowany. Kredytobiorca zobowiązał się do posiadania rachunku bankowego w walucie obcej, do której indeksowany jest kredyt, prowadzonego przez Bank, służącego do obsługi kredytu przez cały okres, w którym obowiązuje spłata rat kredytu w walucie obcej CHF. Postanowiono, że raty spłaty kredytu pobierane są z rachunku bankowego w walucie CHF, zgodnie z obowiązującym harmonogramem oraz że kredytobiorca zobowiązany jest zapewnić środki na poczet spłaty kredytu najpóźniej w dniu roboczym poprzedzającym dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Kwota w walucie obcej pobrana każdorazowo z rachunku bankowego na poczet spłaty raty kredytu powoduje pomniejszenie o tę samą kwotę zadłużenia z tytułu kapitału i odsetek wyrażonego w walucie obcej, ewidencjonowanego na rachunku kredytowym. Wszelkie opłaty i prowizje pobierane są z rachunku bankowego prowadzonego w złotych. Bank zastrzegł sobie prawo do zaspokajania należności banku wynikających z umowy kredytu z obydwu rachunków bankowych służących do obsługi kredytu, tj. rachunku bankowego prowadzonego w złotych i rachunku bankowego prowadzonego w walucie CHF. W przypadku zaspokojenia należności innych niż raty kredytu i wyrażonych w złotych z rachunku kredytobiorcy w walucie CHF do przeliczenia waluty stosuje się kurs kupna danej waluty obcej zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień zaspokojenia należności banku (Aneks nr (...) do umowy kredytu sporządzony w dniu 7 kwietnia 2011 r. – k. 85-88).

P. G. dokonuje spłaty rat kredytowych od 1 września 2008 r. zgodnie z harmonogramami kredytowymi, przy czym do czasu zawarcia Aneksu nr (...) do umowy powód spłacał raty w złotych polskich, a od czasu zawarcia w/w Aneksu dokonuje spłat bezpośrednio we frankach szwajcarskich (zaświadczenie Banku z 22 listopada 2018 r. wraz z historią spłaty kredytu – k. 336-343, historia transakcji z (...) k. 686).

W okresie od uruchomienia kredytu do dnia 27 marca 2020 r. wartość wpłat powoda na rzecz banku tytułem spłaty rat kredytowych wyniosła łącznie 433.789,41 zł przy przeliczeniu wpłat dokonywanych bezpośrednio we frankach szwajcarskich na złote polskie według kursu średniego NBP z dnia spłaty poszczególnych rat w okresie od zawarcia umowy do 1.11.2018r. powód wpłacił pozwanemu kwotę 90157,65 złotych i 79358,19 CHF o wartości 289566, 83 złotych (zaświadczenie Banku z 22 listopada 2018 r. wraz z historią spłaty kredytu – k. 336-343), następnie w okresie od 26.11.2018 r. do 27.03.2020r. wpłacił 13874,54 CHF co odpowiada kwocie 54064, 93 złotych (k.686 wydruk z rachunku), co łącznie stanowi kwotę 433.789,41 zł).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Dowody z wymienionych dokumentów nie budziły wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania, a niektóre z nich w odpisach były składane do akt sprawy przez obydwie strony.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powoda, w których powód przekazał informacje co do celu zaciągnięcia przez niego przedmiotowego kredytu, okoliczności zawierania umowy kredytu, braku negocjowania szczegółowych warunków umowy, w tym zwłaszcza postanowień określających zasady indeksacji, oraz zawarcia umowy przy wykorzystaniu wzorca stosowanego przez bank. Zeznania powoda były zgodne z dowodami z dokumentów lub z doświadczeniem życiowym (co do braku możliwości negocjacji tego rodzaju umów z bankiem), a nie zostały przedstawione dowody wykazujące odmienny stan faktyczny w tym zakresie. Sąd pominął wnioski o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka A. W., która nie brała udziału w zawieraniu umowy kredytu, posiada tylko ogólną wiedzę dotyczącą procedur, których sama nie stosowała bo nie zajmowała się sprzedażą kredytów, przesłuchiwanie tego świadka nic nie wniosło by do sprawy, nie mogło by doprowadzić do ustalenia, jak faktycznie w tym konkretnym przypadku wyglądało udzielenie kredytu kredytobiorcy. Wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego podlegał pominięciu, ponieważ

po modyfikacji powództwa, a tym bardziej przy przyjęciu, nieważności umowy jego przeprowadzanie nie było potrzebne, przedłużyło by tylko znacznie postępowanie.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo podlegało uwzględnieniu w części.

Powód w sprawie niniejszej domagali się przede wszystkim ustalenia, że umowa kredytowa nr (...) z dnia 22 sierpnia 2008 roku zawarta przez powoda z pozwanym jest nieważna i zasądzenie od pozwanego kwoty 96.909,73 zł oraz 93.232,73 CHF jako zwrotu świadczeń nienależnych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15.02.2019r.

Powód powoływał się na nieważność umowy kredytu.

Rozważania prawne w niniejszej sprawie należy rozpocząć od stwierdzenia, iż Sąd podzielił stanowisko powoda co do nieważności umowy natomiast zgłoszone przez powoda wobec banku żądanie główne zapłaty świadczenia nienależnego z uwagi na nieważność bezwzględna było merytorycznie nieuzasadnione ponieważ brak było bezpodstawnego wzbogacenia banku kosztem powodów.

Koniecznym jest wskazanie, że nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Niewątpliwie nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania. Zdaniem Powodów, o nieważności przedmiotowej umowy kredytu decyduje naruszenie przepisów art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe.

W ocenie Sądu Okręgowego strony niniejszego procesu zawarły dopuszczalną z punktu widzenia zasady swobody umów i w kontekście treści art. 69 ustawy Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 roku (Dz.U. Nr 140, poz. 939 ze zm.), w jego brzmieniu aktualnym na datę podpisania spornej umowy, funkcjonującą w obrocie gospodarczym umowę bankowego kredytu indeksowanego do waluty CHF.

Zgodnie z treścią przepisu art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, w brzmieniu aktualnym na datę zawarcia umowy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Z kolei w myśl przepisu ust. 2 tego artykułu umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

- 1) strony umowy,
- 2) kwotę i walutę kredytu,
- 3) cel, na który kredyt został udzielony,
- 4) zasady i termin spłaty kredytu,
- 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany,
- 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu,

- 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu,
- 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych,
- 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje,
- 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązywania umowy.

W stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy kredytu nie budziła wątpliwości dopuszczalność konstruowania zarówno umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej, w których wysokość kwoty kredytu wyrażonej w złotych jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty obcej w dniu wydania, jak i umów kredytu denominowanego w walucie obcej, w których wartość kwoty kredytu jest wyrażona w walucie obcej, ale jest uruchamiana w złotych po przyjętym kursie przeliczeniowym. Odwołać tu się należy do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC 2016/11/134), w którego uzasadnieniu Sąd Najwyższy opisał konstrukcję umowy kredytu bankowego indeksowanego i stwierdził jednoznacznie jej dopuszczalność. W szczególności Sąd Najwyższy wskazał, że jest to umowa, na podstawie której bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego.

W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej,

gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma – w całości lub części – może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu. Podobny pogląd Sąd Najwyższy wyraził w wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14 (Biul. SN z 2015 r., nr 5), w którym, odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych oraz indeksowanych według nowych zasad (...). Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia.

Należy podkreślić, że Sąd nie przypisuje ustawie antyspreadowej skutku sanacyjnego dla umów kredytów indeksowanych, a wręcz przeciwnie, w opinii Sądu takiego skutku ta ustawa nie miała, gdyż nie było potrzeby sanowania tego typu kredytów. Po pierwsze, wprowadzono w ustawie Prawo bankowe art. 69 ust. 2 pkt 4a szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu w umowach o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska,.

Ustawa antyspreadowa miała więc też na celu szczegółowe dookreślenie elementów, które powinny znaleźć się w umowie kredytowej. Wcześniej w przepisie tym nie było wskazane, że banki powinny zawierać w umowie o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż polska szczególne zasady dotyczące określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota uruchamianego kredytu, jego transz i rat kapitałowo- odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty i spłaty kredytu. Dopiero przedmiotowa ustawa wprowadziła takie rozwiązanie, zgodnie z którym zapisy w umowie w powyższym zakresie pomiędzy bankiem oraz kredytobiorcą powinny się znaleźć. Zgodnie z uzasadnieniem powyższej zmiany miała ona spowodować, że kredytobiorca już na etapie umowy kredytowej będzie odpowiednio poinformowany przez bank o kluczowych dla niego zasadach związanych ze spłatą kredytu oraz dzięki temu rozwiązaniu banki miały konkurować między sobą wysokością tzw. spreadu (Uzasadnienie - (...) nr (...) Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej).

Dodano również ust. 3 do art. 69 Prawa bankowego, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Ustawodawca nie widział więc potrzeby sanowania umów o kredyt indeksowany lub denominowany, a uregulowania tylko bardziej szczegółowo treści tego typu umów.

Zgodnie z art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, że stosowanym miernikiem wartości mogą być także waluty obce (klauzule walutowe). Istotą takich klauzul stanowi odniesienie wartości świadczenia pieniężnego (z momentu zawarcia umowy) wyrażonego w pieniądzu polskim do innej waluty, a następnie ustalenie wielkości świadczenia w pieniądzu polskim według jego kursu do tej waluty z momentu wykonania zobowiązania. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 marca 2011 r. (IV CSK 377/10, Legalis nr 385427), ułożenie stosunku prawnego w ten sposób, że strony wskazują inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania tego zobowiązania, jest zgodne z zasadą swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.). Modyfikacja taka dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności na złote.

Zdaniem Sądu z powyżej zacytowanych przepisów wyraźnie wynika dopuszczenie przez prawo kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty innej niż waluta polska i takie rozwiązanie stanowi element umowy kredytu i tym samym nie pozbawia takiej umowy charakteru umowy kredytu. Podsumowując, tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant.

W ocenie Sądu podpisana przez strony umowa kredytu spełnia wszystkie ustawowe wymogi wynikające z treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, w szczególności spełniają wymogi z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego. Ustawa prawo bankowe w art. 69 ust. 2 pkt 2) wskazuje, iż w umowie kredytu należy wskazać „kwotę i walutę kredytu”. Elementy te umowa kredytu zawiera. Strony określiły w umowie kredytu kwotę kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez powoda przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem. W umowie zawartej z Powodem wskazano — liczbowo i słownie — kwotę kredytu, indeksując ją do franka szwajcarskiego. Powód otrzymał kredyt indeksowany do waluty obcej i zobowiązał się do spłaty kwoty w walucie obcej. Powód wiedział, iż wypłata kredytu nastąpi w złotych, jak również, że spłata będzie dokonywana poprzez pobranie środków z rachunku złotowego, prowadzonego dla Powoda.

W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących kwoty kredytu, waluty kredytu i przeliczania kwoty kredytu mieści się w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 Prawa bankowego. Zawarta przez strony umowa kredytu zawiera wszystkie powyższe elementy, które decydują o jej zgodności z ustawowym wzorcem normatywnym kredytu bankowego.

Powód powoływał się na nieważność umowy upatrując jej źródła również w abuzywności niektórych postanowień umowy kredytu hipotecznego i jednocześnie braku możliwości wypełnienia luk w umowie spowodowanych niezwiązaniem stron niedozwolonymi postanowieniami umownymi. Powodów wskazywał na abuzywność następujących postanowień Regulaminu: § 7 ust. 4, § 9 ust. 2, i § 2 ust. 1 umowy. Sąd Okręgowy zauważa na wstępie, iż kwestionowane przez Powoda umowne postanowienia indeksacyjne stanowiły w istocie niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 - 4 k.c. wobec kumulatywnego spełnienia się wszystkich przesłanek nim określonych, przy czym ich abuzywność dotyczyła zasad przeliczania świadczeń uiszczanych przez Powoda na rzecz banku oraz wypłaconej im kwoty z zastosowaniem kursu walut CHF ustalonego przez bank w bankowej tabeli kursów do PLN o czym szerzej mowa poniżej.

Zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 tego artykułu nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Stosownie do treści art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c., niezgodnione indywidualnie są natomiast te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie zaś z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Podkreślić należy, że art. 385<sup>1</sup> k.c. stanowi implementację art. 3 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L Nr 95, s. 29 ze zm.), który stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Z przytoczonych regulacji wynika, że aby określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za niedozwolone, muszą zostać spełnione cztery warunki: 1) umowa musi być zawarta z konsumentem, 2) postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie, 3) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, 4) postanowienie nie dotyczy głównych świadczeń stron o ile jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Odnosząc się do pierwszej przesłanki, tj. pojęcia konsumenta, Sąd uznał, że Powód działał niewątpliwie jako konsument zawierając sporną umowę. Zgodnie z treścią art. 221 k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Oceniając powyższy przepis na gruncie niniejszej sprawy, wskazać należy, iż zawarta umowa kredytu nie była powiązana z jakąkolwiek działalnością gospodarczą ze strony Powoda. Powód występował jako osoba fizyczna o kredyt w celu nabycia nieruchomości na cele mieszkaniowe, co w sposób oczywisty przesądza o objęciu powoda zakresem pojęcia konsument.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie brak jest również podstaw do wyłączenia spornych postanowień umownych spod kontroli przewidzianej w art. 385<sup>1</sup> k.c., gdyż Pozwany bank, na którym spoczywał obowiązek wykazania, że postanowienia przedmiotowej umowy kredytowej dotyczące indeksacji kredytu do waluty obcej, także w zakresie w jakim odsyłały do sporządzonych przez niego Tabel kursów, były przedmiotem indywidualnych uzgodnień pomiędzy stronami, obowiązkowi temu w żaden sposób nie sprostał. Na żadnym bowiem etapie postępowania dowodowego nie zostało wykazane, aby Powód miał możliwość indywidualnego uzgodnienia jakichkolwiek postanowień umowy. Umowę zawarto z wykorzystaniem wzorca umownego wykreowanego przez stronę pozwaną, zaś kwestionowane klauzule indeksacyjne stanowiły jej integralny i nie zmodyfikowany w żaden sposób element. Nie były one więc przedmiotem jakichkolwiek negocjacji stron. Jak zeznał powód nie miał on możliwości negocjowania warunków umowy, w szczególności dotyczących klauzul indeksacyjnych, samo zaś złożenie przez niego wniosku o udzielenie kredytu indeksowanego, wybór rodzaju kredytu, akceptacja przedstawionych im warunków w formularzach umowy i



regulaminu nie jest negocjowaniem warunków umowy. Powód nie miał rzeczywistego wpływu na treść umowy mógł tylko przyjąć ofertę zaproponowanego mu kredytu albo jej nie przyjmować, klauzule dotyczące indeksacji nie były negocjowane ani mu objaśniane, nie było tu pola do żadnych negocjacji. Natomiast samo złożenie oświadczeń w.g wzoru banku na formularzu, których podpisanie było konieczne do otrzymania kredytu nie jest żadnym elementem negocjacji.

Zawarte w spornej umowie kredytowej klauzule indeksacyjne określają główne świadczenia stron. Ponieważ dotyczą sposobu ustalenia wysokości wypłacanej kwoty - §7 ust. 4 regulaminu, określają świadczenie banku i jego wysokość, określają wysokość salda kredytu czyli wysokość zobowiązania kredytobiorcy w trakcie wykonywania umowy kredytu, oraz określają wysokość świadczenia kredytobiorcy w okresie obowiązywania umowy - §9 ust. 2 regulaminu, a została ona zawarta na 40 lat. Posiłkując się orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazać należy, że oceniając warunki umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (wyroki: z dnia 3 czerwca 2010 r., C., C-484/08, EU:C:2010:309, pkt 34; z dnia 23 kwietnia 2015 r., V. H., C-96/14, EU:C:2015:262, pkt 33). Niewątpliwie §7 ust. 4 regulaminu i §9 ust. 2 regulaminu charakteryzują umowę kredytu indeksowanego, a jednocześnie określają podstawowe świadczenia w ramach tej umowy. Jednakże w ocenie Sądu postanowienia te nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny ponieważ zawierają odniesienie do kursów CHF z bankowej tabeli kursów, a o sposobie ich ustalania kredytobiorcy nie byli informowani, nie określała go umowa ani regulamin do niej.

W dalszej kolejności należało ocenić, czy zawarte w umowie kredytowej klauzule indeksacyjne kształtują prawa i obowiązki kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta. Podkreślić trzeba, że sprzeczne z dobrymi obyczajami są przede wszystkim działania niezgodne z zasadą równorzędności stron kontraktujących. Rażącem naruszeniem interesów konsumenta jest z kolei nieusprawiedliwiona dysproporcja praw czy obowiązków na jego niekorzyść w stosunku obligacyjnym. Wspólną cechą wyżej wskazanych przesłanek jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków czy ryzyka między stronami, prowadzące do zachwiania równowagi kontaktowej (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04, Legalis nr 71468). Do dobrych obyczajów, uczciwości kupieckiej zalicza się przede wszystkim wymaganie od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należyście zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. Działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z wyżej wymienionymi wartościami, kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z dobrymi obyczajami w rozumieniu przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. W szczególności dotyczy to wszelkich postanowień, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Co do zasady za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się reguły postępowania sprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają granice rzetelności kontraktowej zakreślone przez ustawodawcę w odniesieniu do kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (tak: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2015 r., sygn. akt I CSK 945/14, z dnia 30 września 2015 r., sygn. akt I CSK 800/14, z dnia 13 sierpnia 2015 r., sygn. akt I CSK 611/14, a także Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 czerwca 2013

r., sygn. akt VI ACa 1698/12, z dnia 30 czerwca 2015 r., sygn. akt VI ACa 1046/14 i z dnia 11 czerwca 2015 r., sygn. akt VI ACa 1045/14).

Zdaniem Sądu brak jest podstaw do uznania, że samo istnienie w umowie kredytowej klauzul indeksacyjnych (samego mechanizmu indeksacji) kształtowało prawa i obowiązki Powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszało ich interesy.

Sąd zwraca uwagę, iż ma świadomość, że na skutek nadzwyczajnej zmiany stosunków

na rynku walut i wzrostu kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotego, doszło do wzrostu zobowiązania kredytowego strony powodowej, a tym samym do pogorszenia sytuacji. Niemniej jednak podnieść należy, że oceny abuzywności postanowień umowy dokonuje się z uwzględnieniem stanu rzeczy istniejącego w chwili jej zawarcia (zob.: art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku, wyrok Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., sygn. akt III CZP 29/17), co oznacza, że okoliczności wykonania umowy, nie mają dla tej oceny co do zasady żadnego znaczenia. Skoro tak to dla oceny tej nie ma znaczenia podnoszona przez pozwanego okoliczność, że kursy CHF stosowane przez niego w bankowej tabeli kursów nie odbiegały od rynkowych tj. od kursów stosowanych przez inne banki, zdaniem sądu doniosłym jest to, że pozwany miał możliwość ich swobodnego kształtowania (w sposób nie sprecyzowany we wzorcach), nawet nie samo ich faktyczne kształtowanie w sposób odbiegający od kursów rynkowych. Nie zmienia tego zawarcie przez strony aneksu antyspredowego skoro abuzywność kwestionowanych klauzul umownych podlega ocenie na chwilę zawarcia umowy kredytu.

W opinii Sądu samo zastosowanie w rzeczonej umowie konstrukcji indeksacji (waloryzacji) kredytu nie naruszało zasady równowagi stron, gdyż w istocie ryzyko zmian kursu waluty indeksacyjnej obciążało obie strony. Podkreślić bowiem trzeba, że w przypadku wzrostu kursu waluty indeksacyjnej szala owego ryzyka przechylała się na kredytobiorców, jednak w razie potencjalnego spadku kursu tej waluty, ryzyko spadłoby na bank udzielający kredytu.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 maja 2012 roku (II CSK 429/11, Legalis nr 526856) zmiana kursu waluty co do zasady mieści się w ryzyku kontraktowym, bowiem jest faktem powszechnie znanym, że kurs waluty nie jest wartością stałą, lecz zmienną, zależną od bardzo wielu czynników w gospodarce i polityce. Biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu. Podobne ryzyko ponosi kredytodawca, który wprawdzie ma osiągnąć tylko zwrot kwoty udzielonego kredytu z odsetkami, ale w razie zawarcia klauzuli walutowej może poszczególne raty mieć większe po przeliczeniu, albo mniejsze, zależne od różnic kursowych. Jak wskazał Rzecznik Generalny w opinii z dnia 27 kwietnia 2017 roku do sprawy C-186/16 artykuł 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw/obowiązków stron należy oceniać poprzez odniesienie do wszystkich okoliczności, które przedsiębiorca mógł w sposób uzasadniony przewidzieć w chwili zawarcia umowy. Natomiast nierównowagi tej nie można oceniać w świetle zmian, które nastąpiły po zawarciu umowy, takich jak zmiana kursu walut, na które przedsiębiorca nie miał wpływu i których nie mógł przewidzieć.

Ponadto kredytobiorca doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że kredyt przez niego ostatecznie wybrany (indeksowany, a nie złotowy, który także można było wybrać, bo opcja takiego wyboru była możliwa) wiąże się z istnieniem dwóch zasadniczych rodzajów ryzyka, które są od niego niezależne i na które nie ma żadnego wpływu (zmienny kurs franka i zmienne oprocentowanie). W tym kontekście Sąd zwrócić uwagę chce tylko na jedną rzecz, że w ramach umowy kredytu (w formie załącznika do niej) powód wyraźnie oświadczył, że jest świadomy ryzyka kursowego w związku ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w okresie trwania umowy i je akceptują. Z treści tego oświadczenia wyraźnie wynikało, iż kredytobiorca miał pełną świadomość, iż zaakceptowane ryzyko kursowe ma wpływ zarówno na ogólną wartość zobowiązania względem banku pozostającego do spłaty, ale także na wysokość poszczególnych rat. Biorąc pod uwagę fakt, że umowa kredytowa została zawarta na okres 480 miesięcy, to oceniając sprawę rozsądnie i z dołożeniem należytej staranności (jako świadomy konsument) musiał mieć

świadomość, że prawdopodobieństwo, aby sytuacja gospodarcza w Polsce, Europie i na świecie (determinująca relacje walutowe) była przez cały czas jednakowa, jest zwyczajnie niemożliwe.

Nie można również pominąć faktu, że na datę zawarcia umowy kredytowej opcja kredytu indeksowanego do CHF była dla kredytobiorcy znacznie bardziej korzystna niż umowa kredytu udzielanego w złotychkach, przede wszystkim z uwagi na niższe oprocentowanie (art. 228 § 1 k.p.c.). Jest faktem notoryjnym, że kredyty indeksowane do waluty obcej, szczególnie do CHF, na przestrzeni lat 2006 - 2012 były znacznie korzystniej oprocentowane w porównaniu do kredytów w złotych polskich, a zatem raty ich spłaty były generalnie niższe co przesądzało, że kredytobiorcy na taki właśnie produkt się decydowali.

Z tych wszystkich przedstawionych względów nie można uznać, aby samo zamieszczenie w umowie kredytowej klauzul indeksacyjnych było sprzeczne z dobrymi obyczajami, czy rażąco naruszało interesy Powodów jako konsumentów. Tym samym jako dopuszczalne należało uznać samo obowiązywanie klauzul indeksacyjnych, przewidujących określony mechanizm przeliczeniowy waluty PLN do CHF i na odwrót, który sam w sobie nie jest objęty abuzywnością.

Ponadto zdaniem Sądu co do zasady nie jest także naruszeniem dobrych obyczajów samo zastosowanie przy wypłacie kredytu kursu kupna waluty CHF, zaś przy spłacie poszczególnych rat kursu sprzedaży CHF. Istota tego mechanizmu wynika bowiem z istoty indeksacji, albowiem w chwili udzielenia kredytu kredytobiorcy chcąc uzyskać kwotę w PLN musieliby otrzymaną w CHF kwotę sprzedać, co uczyniliby po kursie kupna czyli kursie, po którym inny podmiot kupiłby od nich posiadaną walutę. Odwrotna jest natomiast sytuacja w przypadku spłaty raty, albowiem powodowie chcąc pozyskać taką walutę musieliby dokonać jej nabycia, co uczyniliby po kursie sprzedaży, czyli po kursie, po którym czy to w kantorze czy też w banku dany podmiot byłby gotowy mu ją sprzedać. Podnieść również należy, że sam w sobie mechanizm, tj. stosowania kursu kupna i kursu sprzedaży do rozliczeń w relacji kredytodawca i kredytobiorca, nie jest zabroniony przez bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa. Nie można także zapominać, iż Pozwany bank nie ukrywał stosowania tego mechanizmu przed kredytobiorcą. Który przecież zapoznał się z treścią umowy i regulaminu, był w chwili podpisywania umowy poinformowany, że do rozliczeń będzie stosowany zarówno kurs kupna (etap uruchomienia kredytu), jak i kurs sprzedaży (etap spłaty kredytu), a wysokość kursów dostępna jest w placówkach banku.

Odmienne Sąd jednakże ocenia kwestię samej Tabeli Kursów Walut. Wskazać należy, iż regulaminowej definicji Tabeli (§ 2 pkt 12 Regulaminu), w której zaznaczono, iż jest to tabela kursów walut obcych obowiązujących w banku, nie można przyznać przymiotu jednoznaczności, ani tym bardziej przejrzystości. Ponadto w postanowieniu tym nie zamieszczono również zapisów o wysokości stosowanego przez bank spreadu walutowego, a w konsekwencji tego, czy w kursie ustalonym przez bank jest zawarty jedynie spread walutowy (koszt zabezpieczenia dostępu do CHF na rynku międzybankowym), czy także jakiegoś rodzaju dalsze świadczenie, np. marża za dokonanie wymiany waluty, czyli wynagrodzenie banku. Należy przy tym pamiętać, że konstrukcja kredytu zgodnie z art. 69 Prawa bankowego, o czym była mowa wcześniej, wymaga precyzyjnego określenia wszystkich składników wynagrodzenia banku. Tymczasem umowa stron nie przewiduje żadnych regulacji dotyczących ewentualnego wynagrodzenia banku z tytułu dokonywania za kredytobiorcę operacji walutowych na rynku międzybankowym. Nadto w warunkach umownych nie określono nawet zależności w zmianie kursu w tabeli banku od zmian wartości walut na rynku. Postanowienie §2 ust. 12 regulaminu w rzeczywistości zawiera tylko definicję „Tabeli”. Zasady ustalania kursów nie były zatem określone w warunkach umowy ani znane kredytobiorcy, nie było mechanizmu weryfikacji, czy w okresie trwania umowy, kurs mieści się w granicach kursu rynkowego, skoro nie określono sposobu jego ustalania bank miał całkowitą swobodę jego kształtowania, zależało to tylko od jego woli, zważywszy na to, że abuzywność postanowień umowy ocenia się na datę zawarcia umowy, późniejsze zmiany regulaminu zmierzające do określenia zasad jego kształtowania nie zmieniają oceny co do abuzywności w/w postanowień regulaminu.

Z uwagi na powyższe poza kwestią czasu, jest to konkretnie z jakiej daty wiązała Tabela odpowiednio przy przeliczeniu wypłaty lub określeniu wysokości raty, postanowienia ułożonego stosunku umownego nie precyzowały parametrów, którymi bank byłby związany przy ich tworzeniu. Skonstruowanie w taki sposób zapisu odnośnie parametru, który jest wykorzystywany przy indeksacji, w ocenie Sądu wskazuje, iż występuje tu znaczna dysproporcja informacyjna

co do sposobu realizacji umowy między stronami. Takie nieo określone postanowienia umowne bez wątpienia naruszały dobre obyczaje i prowadziły do naruszenia interesu majątkowego kredytobiorcy, które miało istotny charakter. O ile kredytobiorcy są w stanie ustalić samą wysokość kursów waluty obowiązujących u pozwanego, o tyle z pewnością zostali pozbawieni możliwości kontroli, czy stosowany przez bank kurs jest prostą pochodną rzeczywiście dokonywanych na rynku międzybankowym transakcji waluty, czy też zawiera w sobie jakiś dodatkowy margines, stanowiący de facto zysk banku. Ten stan rzeczy oznacza wyraźną nierówność informacyjną obu partnerów i w sposób zasadniczy wpływa niekorzystnie na sytuację konsumentów w stosunku kredytowym. Kredytobiorca nie został poinformowany o metodach tworzenia Tabel banku, nie przyznano również żadnych mechanizmów pozwalających na ich kontrolę czy też weryfikację, co jak już wskazano wcześniej potwierdza nierównowagę stron wynikającą z niedoinformowania i czyni kwestionowane zapisy sprzecznymi z dobrymi obyczajami, a także naruszającymi interes kredytobiorcy. Naruszenie to na rażąco charakter, narusza dobre obyczaje, wiąże się bowiem ze sposobem ustalania wysokości świadczenia strony pozwanej w postaci wypłaty kwoty kredytu i świadczenia strony powodowej w postaci poszczególnych rat spłaty kredytu, który to w kwestionowanych klauzulach umownych został zastrzeżony stronie pozwanej poprzez oddanie jej swobodnej możliwości kształtowania kursu waluty po którym następuje indeksacja.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy przyjął, iż kwestionowane w pozwie klauzule indeksacyjne - § 7 ust. 4 Regulaminu, § 9 ust. 2 Regulaminu, stanowią klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zakresie odnoszącym się do ustalania wysokości kursu waluty – waluty przeliczeniowej (zarówno kursu kupna, jak i kursu sprzedaży), dotyczącej określenia zwaloryzowanego zobowiązania kredytobiorcy w odniesieniu do Bankowej Tabeli Kursów Walut.

Po przyjęciu abuzywności w/w klauzul Sąd rozważył jaki skutek niesie to dla umowy zawartej między stronami.

Skutkiem abuzywności klauzul indeksacyjnych jest bezskuteczność tychże klauzul od chwili zawarcia umowy. Jak wskazano wyżej sam mechanizm indeksacji jest dopuszczalny ale bezskuteczność w/w klauzul dotyczy samego sposobu ustalenia wysokości świadczeń stron ich przeliczenia w oparciu o kursy kształtowane przez bank w bankowej tabeli kursów. Po wyeliminowaniu abuzywnych części postanowień dotyczących tego przeliczenia brak jest miernika służącego do dokonania indeksacji, a skoro tak brak jest możliwości zastosowania indeksacji co prowadzi do konieczności przyjęcia, że klauzule indeksacyjne w całości nie mogą mieć zastosowania.

Zachodzi więc konieczność pominięcia w całości postanowień umownych dotyczących indeksacji przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia te nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, zaś co do zasady zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Postanowienia takie przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje mechanizmu indeksacji.

Ze wskazanych wyżej przyczyn zakwestionowaniu podlega cały mechanizm indeksacji w kształcie przyjętym w wiążącej strony umowie, Jednocześnie wskazać należy, że nie ma możliwości ustalenia i przyjęcia innego („sprawiedliwego”) kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu indeksacji. Takiego rozwiązania nie przewidują przepisy prawa i w oczywisty sposób postanowienia umowy, nie ma nawet podstawy prawnej którą przez analogię można by zastosować do przyjęcia takiego rozwiązania. Tutaj należy też wskazać, że stosowanie obowiązującego aktualnie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umów (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 r.), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiłyby jego zastosowanie do umów zawartych wcześniej. Ponadto przepis ten odnosi się do możliwości ustalenia kursu waluty obcej w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą. Brak jest zatem mogących znaleźć zastosowanie przepisów dyspozytywnych stanowiących podstawę wyznaczenia takiego kursu.

Sąd rozważył też możliwość zastosowania jako kursu służącego do dokonania indeksacji kursów NBP w szczególności kursu średniego NBP waluty CHF. Sąd doszedł

do przekonania, że kursów publikowanych przez NBP również nie da się zastosować przede wszystkim dlatego, że brak jest przepisu prawa który uzasadniał by taką możliwość, ponadto wykluczona jest zarówno tzw. redukcja utrzymująca skuteczność postanowienia abuzywnego, jak i możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia. Przywołać tu należy orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na tle regulacji dyrektywy nr 93/13. W wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r.

w sprawie sygn. C-618/10 Trybunał wskazał, że „z brzmienia ust. 1 rzonego art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. (...) Gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”.

W kolejnym orzeczeniu z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 Trybunał stwierdził natomiast, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym”. Zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego, w miejsce postanowień abuzywnych ograniczone zostało zatem do sytuacji, w której bez takiego uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać, co – jak podkreślił Trybunał – byłoby niekorzystne dla konsumenta – „skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone”.

Jak wyżej wskazano, w przypadku, którego dotyczy niniejsza sprawa, brak jest jednak odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady indeksacji walutowej w umowach kredytu bankowego.

Sąd rozważał przyjęcie koncepcji, że umowy pozostają umowami kredytu bez mechanizmu indeksacji, co powoduje, że faktycznie mamy do czynienia z kredytami złotowymi, ze zmiennym oprocentowaniem, na które składa się suma obowiązującej stawki (...) (opartej o wskaźnik LIBOR 3m) i stałej marży Banku określonych w umowach tj. wyeliminowanie z umów mechanizmu indeksacji, przyjął jednakże, że nie jest to właściwym rozwiązaniem.

Przed wszystkim obie strony przekonywały o niedopuszczalności takiego rozwiązania, nie leżało by ono w interesie stron, a szczególnie w interesie kredytobiorcy.

Niewątpliwie pozwany nie zawarłby umów o kredyt złotowy oprocentowany w oparciu o wskaźnik LIBOR 3m. LIBOR (London I. R.), który stanowi jedynie umowny i fakultatywny parametr transakcji finansowych, instytucje finansowe przyjmują go jako stawkę bazową dla takich transakcji. Jest to referencyjna wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym w L. dla walut o globalnym znaczeniu: dolara amerykańskiego, euro, franka szwajcarskiego, funta brytyjskiego i jena. Obliczany jest jako średnia arytmetyczna wielkości oprocentowania podawanych przez wybrane banki będące uczestnikami panelu LIBOR, które prowadzą aktywną działalność na rynku międzybankowym w Londynie. Wyznaczaniem wartości LIBOR zajmuje się I. A. WIBOR (W. I. R.) również stanowi jedynie umowny i fakultatywny parametr transakcji finansowych, instytucje finansowe przyjmują go jako stawkę bazową dla takich transakcji. Jest to referencyjna wysokość oprocentowania kredytów na rynku międzybankowym w Polsce dla waluty krajowej. Obliczany jest jako średnia arytmetyczna wielkości oprocentowania podawanych przez największe banki działające w Polsce, które są uczestnikami panelu WIBOR. Wyznaczaniem wartości WIBOR

zajmuje się spółka (...) S.A. Jest okoliczności bezsporną, że w praktyce obrotu banki zawierały umowy kredytów złotych oprocentowanych w oparciu o stawkę WIBOR, a umowy kredytów walutowych lub kredytów złotych indeksowanych do walut obcych oprocentowanych w oparciu o stawkę LIBOR. Nie doszło by zatem do zawarcia umowy w PLN w której zastosowano by stawki libor.

Posiłkując się wykładnią dyrektywy 93/13/EWG, a tym samym również implementujących ją przepisów krajowych o niedozwolonych postanowieniach umownych (art. 385(1) i n. k.c.), wiążąca jest wykładnia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wynika to z systemu ochrony prawnej w Unii Europejskiej, zgodnie z którym TSUE jest wyłącznie właściwy w kwestii wykładni prawa unijnego, z kolei sądy krajowe mają wyłączną kompetencję do stosowania tego prawa w konkretnych sprawach podlegających ich jurysdykcji.

Spośród licznych orzeczeń trybunału luksemburskiego wydawanych na tle wykładni wspomnianej dyrektywy godzi się wymienić trzy: wyrok z 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17, A. B.; wyrok z 15 marca 2012 r., C-453/10, P. i P. oraz wyrok z 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) Bank.

Kontynuacją linii orzeczniczej zapoczątkowanej przez powyższe rozstrzygnięcia, jest wydany w dniu 3 października 2019 r. przez TSUE wyrok w sprawie C-260/18 (D.), który zapadł w następstwie pytania prawnego wystosowanego przez Sąd Okręgowy w Warszawie, a zatem na tle polskiego systemu prawnego. Z rzeczonego orzeczenia można wywieść następujące założenia w ramach wykładni prawa Unii Europejskiej oraz prawa krajowego:

Warunkiem utrzymania w mocy umowy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych jest jedynie zgodność utrzymania w mocy umowy z przepisami prawa krajowego, a w razie uznania, że zgodnie z odpowiednimi przepisami prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, prawo UE nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. (pkt 39, 40, 43, 47);

Jedynie w sytuacji, gdyby umowa nie może obowiązywać po wyeliminowaniu nieuczciwych klauzul, a stwierdzenie nieważności umowy jest niekorzystne dla konsumenta, sąd może sanować umowę, stosując zamiast wyeliminowanych klauzul abuzywnych przepisy dyspozytywne (pkt 48);

Ocenę niekorzystności dla konsumenta stwierdzenia nieważności umowy należy dokonywać na chwilę orzekania a nie na chwilę zawarcia umowy, i decydujące dla tej oceny jest stanowisko konsumenta, a sąd nie może ocenić interesu konsumenta sprzecznie z jego wyraźnym stanowiskiem (pkt 51, 56, 67-68);

Konsument ma prawo zrezygnować z ochrony wynikającej z przepisów o klauzulach abuzywnych, sprzeciwiając się stwierdzeniu nieważności umowy, a nawet wyeliminowaniu nieuczciwych postanowień z umowy (pkt 53-55, 66);

Przepisy dyspozytywne, którymi sąd może uzupełnić umowę w ww. sytuacjach, nie mogą odwoływać się do zasad współżycia społecznego albo ustalonych zwyczajów, jak art. 56 k.c. (pkt 61-62).

Z powyższego wynika pokrótce, iż według TSUE, upadek całej umowy z powodu eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest dopuszczalny w wyjątkowych sytuacjach. Przede wszystkim gdy dalsze obowiązywanie umowy nie daje się pogodzić z konstrukcjami prawnymi przyjętymi w krajowym ustawodawstwie i jednocześnie, przy spełnieniu warunku wedle którego upadek całej umowy nastąpi z korzyścią dla konsumenta, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych.

W powołanym świetle zwrócić również należy uwagę, iż w polskim porządku prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego, do której to kategorii (w świetle ustawy Prawo bankowe - art. 69 - według brzmienia na dzień zawarcia Umowy) należy zaliczyć: Po stronie kredytodawcy: 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych - określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia kredytu. Po stronie kredytobiorcy: 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę

wynagrodzenia na rzecz banku w zamian za korzystanie ze środków kredytu, w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu. Zwrócić należy jednak uwagę, że jak już wskazano wyżej klauzule indeksacyjne w rozumieniu analizowanej Umowy stanowią element określający główne świadczenie stron umowy kredytu indeksowanego.

Wobec wyraźnego stanowiska kredytobiorcy odwołujących się do nieważności Umowy dokonania przez kredytobiorcę spłaty kwot odpowiadających swojej wartością znacznej części wykorzystanego kredytu, nie zachodzi obawa, że ustalenie nieważności Umowy doprowadzi do niekorzystnych i penalizujących skutków dla konsumenta. Nie zachodzi więc sytuacja, w której konsument jest postawiony przed koniecznością wyboru między dwoma rozwiązaniami, z których każde jest dla niego niekorzystne: pozostawieniem niekorzystnej luki w Umowach albo następczą akceptacją niekorzystnych klauzul. Nie ma zatem żadnych przeszkód aby uznać, że stwierdzenie nieważności Umowy miałyby odbyć się ze szkodą dla konsumenta, naruszając jego interesy ekonomiczne.

Podzielić należy stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie, że „Umowa kredytu w tych okolicznościach musi być uznana za nieważną, skoro abuzywne okazały się postanowienia określające główny przedmiot umowy. W świetle przepisów Kodeksu cywilnego nie może zostać uznany za ważny kontrakt, w którym nie osiągnięto konsensusu co do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Taką samą wadą obarczony jest kontrakt, którego essentialia negotii zostały określone w postanowieniach, które Sąd uznaje za niedozwolone postanowienia umowne, niewyrażone jasnym i zrozumiałym językiem (nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny) w rozumieniu omówionych powyżej przepisów dyrektywy 93/13 i przepisu art. 385(1) § 1 KC. W świetle wykładni dokonanej wyrokiem C-260/18, nie jest możliwe przekształcenie takiej umowy w umowę o kredyt złotowy, z pozostawieniem oprocentowania według stawek LIBOR plus marża” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 grudnia 2019r. sygn. I ACa 697/18).

Przede wszystkim zwrócić należy uwagę, iż kontrola incydentalna wzorca umownego obejmuje stan rzeczy obowiązujący w momencie zawierania danej umowy, co wynika już z literalnej treści art. 385(2) k.c. Podobnie skutek „niezwiązania konsumenta” abuzywną klauzulą obowiązuje ex tunc, od początku trwania stosunku prawnego. Wskutek użycia przez przedsiębiorcę niedozwolonego postanowienia umownego, konsument uzyskuje ochronę, która może być dla niego niezwykle korzystna, a przedsiębiorcę dotyka sankcja, która niejednokrotnie może być dla niego dotkliwa. Innymi słowy, użycie przez przedsiębiorcę abuzywnej klauzuli, rażąco naruszającej interesy konsumenta przez zachwianie na jego niekorzyść równowagi kontraktowej, niejednokrotnie prowadzi do zachwiania tej równowagi w przeciwnym kierunku. Tym niemniej skutki te są w pełni zgodne z prewencyjnymi celami dyrektywy 93/13, zniechęcając przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych postanowień umownych w obrocie konsumenckim, i tym samym realizując interes publiczny (tak TSUE w wyroku z 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17, A. B., pkt 54).

Zwrócić należy także uwagę, że zamiany w treści Regulaminu, zawarcie aneksu antyspredowego – umożliwiającego spłaty bezpośrednio w CHF, przywracały równowagi kontraktowej stron, na moment uruchomienia transz kredytów, a także rat spłaconych przez powodów do dnia wejścia w życie zmienionych postanowień umowy.

Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy, sporną Umowę uznać należy nieważną na podstawie art. 58 §1 k.c. w następstwie stwierdzenia abuzywności klauzul indeksacyjnych i braku możliwości uzupełnienia niedozwolonych klauzul umownych, przepisami dyspozytywnymi staje się ona sprzeczna z prawem, ponieważ nie ma możliwości jej wykonywania bez abuzywnych postanowień umownych. Sprzeczność z prawem dotyczy art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 prawa bankowego w brzmieniu z chwili zawarcia umowy kredytu, bo od chwili zawarcia umowy nie określa ona kwoty kredytu (pewna jest tylko kwota oddana do dyspozycji w §2 umowy), a przede wszystkim sposobu spłaty kredytu, skoro od chwili zawarcia umowy nie wiążą stron zasady indeksacji określające te parametry kredytu.

Natomiast żądanie zwrotu – w związku z nieważnością umowy kredytu – zapłaconych na rzecz banku należności podlega ocenie na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.). W myśl art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze,

a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce,

gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania.

W sprawie niniejszej mamy do czynienia z nieważnością umowy kredytu, przy czym świadczenia stron miały charakter jednorodząjowy (pieniężny). Po zawarciu umowy bank wypłacił wskazaną w umowie kwotę kredytu. Następnie strona powodowa spełniała świadczenia odpowiadające określonym w umowie ratom kapitałowo-odsetkowym, przy czym łączna wartość wpłat w okresie objętym pozwem nie osiągnęła jeszcze kwoty wypłaconej przez bank. Tego rodzaju sytuacja nakazuje rozważenie, czy kredytobiorca jest zubożony, a pozwany bank bezpodstawnie wzbogacony kosztem niego. W tym celu należy zastanowić się, czy roszczenia stron o zwrot świadczeń z tytułu nieważnej umowy należy rozpatrywać zupełnie od siebie niezależnie, czy też świadczenie wzajemne należy brać pod uwagę jako element stanu majątkowego strony wpływający na wysokość wzbogacenia. W doktrynie problem ten jest dostrzegany jako spór pomiędzy zwolennikami tzw. teorii dwóch kondykcji (nakazującej niezależne rozliczenia roszczeń) i tzw. teorii salda (uznającej, że w razie świadczeń wzajemnych istnieje tylko roszczenie wobec tego podmiotu, który uzyskał korzyść o większej wartości).

Odnosząc się tego problemu zważyć potrzeba, że instytucja bezpodstawnego wzbogacenia służy wyrównaniu przesunięć majątkowych, które nie znajdują oparcia

w procedurach uznanych przez państwo za legitymizujące, ich funkcją jest oddanie każdemu, co mu się należy według ocen pozytywnego porządku prawnego (por. P. Księżak *Bezpodstawne wzbogacenie*. Art. 405-411 KC. Komentarz, Warszawa 2007 s. 6, W Serda *nienależne świadczenie*, Warszawa 1988, s. 14, R. Trzaskowski *Komentarz do art. 405 KC, teza 1 do art. 405, Lex*). Nie chodzi zatem o realizację poszczególnych roszczeń, jakie powstają w określonym stanie faktycznym, ale o zapewnienie równowagi majątkowej sprzed zdarzenia dającego się określić jako bezpodstawne wzbogacenie. Taki wniosek płynie już

z art. 405 k.c., który w pierwszej kolejności przewiduje zwrot korzyści, zaś dopiero w razie niemożliwości takiego przesunięcia nakazuje zapłatę sumy pieniężnej. Kolejny argument – bardziej szczegółowy – płynie z art. 408 § 3 k.c. Jeżeli żądający wydania korzyści jest zobowiązany do zwrotu nakładów, sąd może zamiast wydania korzyści w naturze nakazać zwrot jej wartości w pieniądzu z odliczeniem wartości nakładów, które żądający byłby obowiązany zwrócić. Przepis ten reguluje sytuację, w której obie strony są zobowiązane wobec siebie i pozwala na rozstrzygnięcie sprowadzające się do mniejszego przesunięcia majątkowego zapewniającego równowagę sprzed bezpodstawnego wzbogacenia. Rozważany przepis nie może zostać zastosowany wprost w sprawie niniejszej, wskazuje jednak wystarczająco intencje ustawodawcy. W przypadku nieważnej umowy kredytu stroną pierwotnie wzbogaconą jest kredytobiorca, który otrzymał od banku kwotę kredytu. Bank zaś staje się wzbogacony z chwilą, gdy suma spłaconych przez kredytobiorcę rat kredytu przewyższa wysokość przekazanego mu przez bank kapitału – i jedynie w zakresie nadpłaty. Brak jest podstaw prawnych, a także względów aksjologicznych, które uzasadniałyby stosowanie do rozliczeń z nieważnej umowy kredytu tzw. teorii dwóch kondykcji (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w orz. z 30.12.2019 r., I ACa 697/18, *Legalis* nr 2279162).

Porównując kwotę wypłaconego kredytu (750.231,23 zł) oraz wartość świadczeń spełnionych przez powoda (433789,41 złotych), nie może być wątpliwości, że obecnie pozwany bank nie pozostaje bezpodstawnie wzbogacony kosztem powoda. Dlatego żądanie zwrotu zapłaconej sumy tytułem bezpodstawnego wzbogacenia było niezasadne.

W tej sytuacji nie miał praktycznego znaczenia zarzut przedawnienia roszczenia o zapłatę (zwrot nienależnego świadczenia) podniesiony przez pozwanego.



Z tych przyczyn Sąd oddalił powództwo w zakresie roszczenia powodów o zapłatę tj. roszczenia zawartego w pkt. 1 pozwu.

Uwzględnieniu na podstawie art. 189 k.p.c. podlegało żądanie ustalenia nieważności umowy z w/w powodów. Zdaniem Sądu powód ma interes prawny w domaganiu się ustalenia nieważności umowy kredytu. Interes prawny stanowi kryterium merytoryczne, a jego brak skutkuje oddaleniem powództwa. Dopiero dowiedzenie przez powoda interesu prawnego otwiera sądowi drogę do badania prawdziwości twierdzeń o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje bądź nie istnieje. Taki interes prawny występuje wówczas, gdy ma miejsce niepewność prawa lub stosunku prawnego zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych, którą jest w stanie usunąć sądowy wyrok ustalający. Chodzi tu o sytuację, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. W orzecznictwie przyjęto, że nie zachodzi z reguły interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., gdy zainteresowany może osiągnąć w pełni ochronę swych praw na innej drodze, zwłaszcza w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych (tak SN w orz. z dnia 22.11.2002 r., IV CKN 1519/00, LEX nr 78333 i z dnia 04.01.2008 r., III CSK 204/07, M. S. (...)). Ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa następuje wtedy przesłankowo w sprawie o świadczenie. Powództwo o ustalenie prawa lub stosunku prawnego może być uwzględnione wtedy, gdy spełnione są dwie przesłanki merytoryczne: interes prawny oraz wykazanie prawdziwości twierdzeń powoda, że dane prawo lub stosunek prawny rzeczywiście istnieje. Pierwsza z tych przesłanek warunkuje określony skutek tego powództwa, decydując o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda. Wykazanie zaś istnienia drugiej z tych przesłanek decyduje o kwestii zasadności powództwa (vide orz. SN z 27.06.2001 r., II CKN 898/00, Legalis nr 277455).

Powodowi w niniejszej sprawie przysługuje interes prawny – w opisanym wyżej znaczeniu – w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu, ponieważ pomiędzy stronami istnieje spór co do ważności umowy, a powodowi nie przysługuje aktualnie roszczenie o zapłatę świadczeń uiszczonych w związku z wykonywaniem umowy, to jedynie sądowy wyrok ustalający może uregulować sytuację prawną stron, kończąc spór w przedmiocie związania stron umową, dając stronom możliwość poza sądowego rozliczenia umowy i zakończenia definitywnie sporu.

Orzekając o kosztach postępowania Sąd kierował się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c.

Orzekając o kosztach postępowania w pkt. III sentencji wyroku Sąd stosunkowo rozdzielił je pomiędzy stronami na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., odpowiednio do wyniku sprawy. Wartość roszczenia głównego o ustalenie i zapłatę wskazana przez powoda po modyfikacji powództwa wynosiła 500.542,19 zł, przy czym wartością przedmiotu sporu dla roszczenia o ustalenie jest kwota 41.087,16 zł (k. 680v.). Sąd uwzględnił roszczenie o ustalenie (41.087,16 zł), natomiast oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Powód wygrał zatem sprawę w 8% ( $41.087,16 \text{ zł} / 500.542,19 \text{ zł} \times 100$ ), przegrał zaś w 92%, a w tym stosunku wygrał sprawę pozwany. Zatem strony powinny ponieść koszty w następujących udziałach: powód w 92%, pozwany w 8%. Koszty strony powodowej niezbędne do celowego dochodzenia praw w niniejszej sprawie wyniosły łącznie 6.417 zł, na co składają się uiszczona opłata sądowa od pozwu w wysokości 1.000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 5.400 zł, ustalonej stosownie do § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (obliczone na podstawie w.p.s. z pozwu). Koszty pozwanego niezbędne do celowej obrony wyniosły 5.417 zł, na co składają się opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 5.400 zł, ustalonej analogicznie jak w przypadku powoda. Suma kosztów obydwu stron w niniejszej sprawie wyniosła zatem 11.834 zł. Pozwany, stosownie do wyniku sprawy, powinien pokryć koszty procesu w wysokości 946,72 zł ( $11.834 \text{ zł} \times 8\%$ ), a poniósł koszty w wysokości 5.417 zł. Wobec tego powód zobowiązany jest zwrócić pozwanemu część kosztów procesu w kwocie 4.470,28 zł ( $5.417 \text{ minus } 946,72 \text{ zł}$ ).

Z. odpis doręczyć pełnomocnikowi powoda.